



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia Komisji
Spraw Emigracji i Łączności
z Polakami za Granicą (59.)

25 lipca 2023 r.

Porządek obrad:

1. Opinia komisji o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na rok 2024 w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sytuacja Polonii w Afryce, Azji oraz w krajach Bliskiego Wschodu – wyzwania dla polityki państwa.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski oraz zastępca przewodniczącego Janina Sagatowska)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Są dwie kwestie. Pierwsza to opinia komisji o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na kolejny rok w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Kwestia druga to sytuacja Polonii w obszarze Trzeciego Świata, czyli Afryki, Azji, krajów Bliskiego Wschodu – wyzwania dla polityki państwa. I sprawy różne.

Chcę serdecznie powitać: pana ministra Pawła Jabłońskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz z panią naczelnik Barbarą Sośnicką; pana dyrektora Jana Badowskiego reprezentującego kancelarię premiera, pełnomocnika do spraw współpracy z Polonią i Polakami za granicą; panią Anitę Staszkiwicz ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Bardzo serdecznie witam panią minister Karolinę Ziolo-Pużuk, zastępcę szefa Kancelarii Senatu, wraz z panią dyrektorką Agnieszką Szlęzak.

Ponieważ mamy tylko jedno głosowanie, to jako pierwszy zaprojektowaliśmy punkt dotyczący projektu budżetu Kancelarii Senatu, bo on się kończy głosowaniem.

Czy państwo macie uwagi do samego porządku obrad? Jeśli nie, uznaję go za zatwierdzony.

Oddaję głos pani minister z prośbą o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Senatu

na przyszły rok w części, która nas interesuje. Bardzo proszę.

**ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII SENATU
KAROLINA ZIOŁO-PUŻUK**

...Chciałabym przedstawić propozycję projektu budżetu w rozdziale 75195, dotyczącym właśnie opieki Senatu nad Polonią i Polakami za granicą.

Jak w poprzednich latach, kwota zaplanowana wynosi 10 milionów zł. Ta kwota wynika m.in. z tego, że Senat nie jest jedyną instytucją, która zajmuje się tym tematem, a więc kontaktami i pomocą Polakom i Polonii za granicą – jest to także Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Będę bardzo wdzięczna... Bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w rozdziale 75195.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Czy są uwagi do... Pytania, uwagi?
Proszę bardzo. Pan senator Arndt.

**SENATOR
PAWEŁ ARNDT**

Ja miałbym pytanie do pani minister. Pani minister, czy pan marszałek nie rozważa takiej możliwości, że w przyszłym roku Kancelaria Senatu będzie jedynym dysponentem środków na Polonię, jak to było w przeszłości?

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Proszę bardzo.

ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII SENATU
KAROLINA ZIOŁO-PUŻUK

Taka zmiana wymagałaby zmiany przepisów art. 4d, który dotyczy opieki nad Polonią i Polakami za granicą, gdzie obok Senatu jest wymieniona także Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Rozumiem, że kancelaria proponuje nam projekt budżetu w ramach obecnie obowiązujących przepisów...

(Zastępca Szefa Kancelarii Senatu Karolina Ziolo-Pużuk: Tak jest.)

...bo tak czyni systematycznie po tej zasadniczej zmianie. A więc opiniujemy projekt budżetu Kancelarii Senatu przygotowanego...

(Kichnięcie)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Na zdrowie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mam nadzieję, że wszyscy zacerpniemy z tej krynicy zdrowia.

(Głos z sali: Panowie senatorowie nie chcą pieniędzy...)

(Głos z sali: Kto to kichnął?)

(Głos z sali: Senator...)

Ja bym z kichania nie wyciągał takiego wniosku, że ktokolwiek nie chce pieniędzy. No ale...

(Wesołość na sali)

Dobrze.

Opiniujemy ten projekt w ramach obecnie obowiązujących przepisów.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?

Skoro nie, przystępujemy do głosowania.

Proszę o podniesienie rąk tych z państwa, którzy są za pozytywną opinią o projekcie. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Przyjęliśmy projekt i uwalniamy panią minister...

(Zastępca Szefa Kancelarii Senatu Karolina Ziolo-Pużuk: Bardzo serdecznie dziękuję.)

Dziękujemy bardzo.

Punkt drugi dotyczy sytuacji Polonii w krajach kontynentu afrykańskiego, Azji i Bliskiego Wschodu, które bardzo rzadko są przedmiotem analizy, a wszyscy wiemy, że wskutek przemian politycznych, ekonomicznych, dynamiki naszej społeczności, społeczności polskiej, także w tych krajach pojawiły się środowiska polonijne, liczniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Poza tym są to kraje częstokroć bardzo zainteresowane kulturą polską. Największa polonistyka, to znaczy katedra polonistyczna, poza granicami kraju jest w Korei Południowej. A więc jest cały szereg powodów do tego, by poddać analizie także ten proces.

Zacząlibyśmy od wystąpienia pana ministra Jabłońskiego. Potem poprosiłbym o zabranie głosu pana dyrektora Badowskiego, jeśli będzie chciał to uczynić, i panią Anitę Staszkiwicz, reprezentującą Wspólnotę Polską. Następnie będą głosy senatorów i pytania.

Bardzo proszę. To możemy zacząć od pana ministra? Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się przedstawić tę informację syntetycznie, ale i konkretnie, o ile to możliwe. Postaram się również odpowiedzieć na pytania państwa senatorów, jeśli takie będą. To jest temat bardzo duży, o każdej z tych części można mówić w sposób pogłębiony. Generalnie rzeczywistość jest to sprawa, która nie zawsze jest, jak się wydaje, na pierwszym miejscu na radarze, bo choć z racji naszej historii w wielu z tych miejsc, w krajach Afryki i Azji spore grupy Polaków przebywały i przebywają nadal, to rzeczywiście my się często w polityce wobec Polonii, wobec Polaków za granicą skupiamy na miejscach, gdzie naszych obywateli albo osób o polskich korzeniach jest po prostu więcej. W Azji, w Afryce obecnie to jest łącznie około 115 tysięcy osób. Z uwagi na odległość od Polski, także z uwagi na rozproszenie, na luźne związki historyczne często nie są to duże grupy, istotne lokalnie, jeśli chodzi o liczebność, a także o siłę polityczną. Także z uwagi na bardzo różne warunki panujące w tych krajach trudno stosować generalne opinie co do tej grupy,

oczywiście poza terytorium kontynentalnym, na którym mieszkają. Postaram się jednak przedstawić kilka takich kluczowych elementów.

Obecnie najliczniejsza grupa w tych krajach, jeśli chodzi o osoby pochodzenia polskiego, to są osoby, które tam przebywają z powodu wejścia w związek małżeński, a więc małżeństwa mieszane. Tak jest szczególnie w krajach afrykańskich, także w krajach bliskowschodnich. To są państwa, które po okresie kolonializmu uzyskały niepodległość i utrzymywały bardzo intensywne kontakty z Polską w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, były np. wymiany studenckie, praca, polskie firmy na kontraktach w tamtych państwach. To nie jest migracja dzisiejsza czy z ostatnich lat, tylko przede wszystkim właśnie sprzed kilku dekad. Choć oczywiście aktualnie również taką migrację do niektórych państw, zwłaszcza tych najbogatszych państw Zatoki, też mamy, mówimy o tej współczesnej migracji, jednak o rząd albo nawet dwa rządy wielkości mniejszej. Ta migracja zarobkowa to jest coś, co narasta, zwłaszcza jeśli chodzi o kadrę wysoko wykwalifikowaną. Takie państwa, jak Zjednoczone Emiraty Arabskie, jak Katar, w dalszej części Azji jak Singapur, także jak Chiny... Tam jest spora emigracja z wielu krajów europejskich. Najczęściej są to osoby młode, dysponujące specjalistyczną wiedzą, wysokim wykształceniem. Można szacować, że łącznie w tych wszystkich państwach to jest około 10 tysięcy osób, a więc nieco mniej niż 10% całej naszej emigracji. Są to osoby, które jadą tam przede wszystkim w celach zarobkowych. Najczęściej nie są zainteresowane integracją i tworzeniem struktur polonijnych. Oczywiście są wyjątki, ale na tle tej niewielkiej grupy to jest jeszcze mniejsza grupa. A więc na dziś trudno powiedzieć o jakichś istotnych strukturach, choć pojawiają się takie sygnały, że ta integracja budzi coraz większe zainteresowanie. My na pewno będziemy się starali takie ruchy wspierać, wzmacniać, zapewniać wsparcie ze strony naszych placówek i stopniowo umacniać również obecność polską poprzez to młodsze pokolenie.

Jeśli chodzi o to starsze pokolenie, które jest w tych państwach czy na tych terenach już od drugiej wojny światowej albo i wcześniej, to jedną z największych grup oczywiście byli uchodźcy, ewakuowani w 1942 r. ze Związku Radzieckiego. Szczególnie duża ich liczba trafiła na początku do Iranu, do Palestyny, część także

do Indii, spora część także do państw afrykańskich dawnej Wspólnoty Brytyjskiej, do Brytyjskiej Afryki Wschodniej, dzisiaj to jest Kenia, Uganda, Tanzania przede wszystkim. Duża grupa z tamtych czasów to jest wciąż nasza Polonia w RPA. Te osoby i ich potomkowie w dalszym ciągu zachowują pewne związki z Polską, także poprzez kultywowanie miejsc pamięci, cmentarzy osób, które tam, czy to w Afryce, czy na Bliskim Wschodzie, zmarły. To są miejsca integrujące polską społeczność.

Inną grupą, niezwiązaną ani z celem zarobkowym, ani z historyczną emigracją uchodźczą, jest grupa naszych misjonarzy. W niemal wszystkich krajach afrykańskich, w sporej części państw azjatyckich, także na Bliskim Wschodzie w ramach pracy misyjnej pracują liczni polscy duchowni, księża, siostry zakonne. Kierują parafiami, prowadzą szkoły, domy dziecka, realizują szeroko pojętą działalność edukacyjną, a także w zakresie pomocy medycznej. Ta grupa to jest łącznie około 1 tysiąca osób. Nasi duchowni często organizują spotkania polonijne. Udzielają też ogromnego wsparcia naszej obecności dyplomatycznej i tam gdzie są nasze placówki, i tam gdzie ich nie ma poprzez realizację projektów współpracy rozwojowej. Nie zawsze są to projekty na wiele milionów złotych, ale nawet te drobne są często niezwykle istotne i bardzo mocno odznaczają się w życiu lokalnej społeczności. Często jest to bardzo wspierane również przez MSZ w ramach tzw. małych grantów, którymi dysponują nasze placówki i Departament Współpracy Rozwojowej MSZ.

To jest stan obecny.

Jeżeli chodzi o wyzwania, które obecnie identyfikujemy jako najistotniejsze, to jest to kontynuacja opieki nad miejscami pamięci. To jest to, o czym mówiłem w tej pierwszej części. Łącznie w krajach Afryki i Azji jest ponad 100 cmentarzy, miejsc upamiętniających Polaków. Liczba grobów, liczba mogił to jest ponad 8 tysięcy, przynajmniej tych, o których wiemy, i tych, które zostały wzięte pod opiekę. Dotarcie do tych miejsc, utrzymanie ich w należytym stanie, należytym porządku to jest jedno z najważniejszych zadań naszych instytucji, oczywiście we współpracy ze społecznościami polonijnymi, które też nam w tym pomagają. Ponieważ to pokolenie wcześniejszej emigracji zmniejsza się, to jest to zadanie coraz trudniejsze, bo ta ciągłość stopniowo się osłabia. A zatem z pewnością będzie to

wymagało w najbliższych latach wzmocnienia aktywności dyplomatycznej i prawdopodobnie także zainicjowania działań, które do tej pory w pewnej części podejmowały różne organizacje niezależne od MSZ.

Druga sprawa niezbędna, jeśli chodzi o kultywowanie związków z Polską, to jest dostęp do nauczania języka polskiego. Nasi obywatele, ich potomkowie, ludzie polskiego pochodzenia często mają problem z dostępnością nauki języka polskiego, jeśli chodzi o swoje dzieci, a także o siebie samych. Relatywnie słabsza znajomość języka polskiego w drugim, w trzecim pokoleniu to jest zjawisko, które istnieje nie tylko w krajach Afryki i Azji, ale które jest zjawiskiem globalnym. Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą wskazuje, że obecnie mamy tylko 2 szkoły polskie w takich państwach jak Chiny, Izrael, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt, Maroko, RPA, Tunezja. A więc to również jest kwestia wymagająca zwiększenia aktywności. Poprzez większą promocję nauczania języka polskiego, kultury polskiej trzeba będzie ten element z pewnością wzmocnić.

Powroty, kwestie powrotowe. To dotyczy osób, które wyjechały z Polski zarówno w ostatnim czasie, jak i w czasach wcześniejszych i chcą do Polski wrócić. Jeśli chodzi o wsparcie państwowe, to niezbędne jest ono w zakresie tej wcześniejszej emigracji. Ta polityka, którą my prowadzimy, ma również zachęcać osoby do powrotu do Polski, jeżeli tylko wyrażają taką chęć.

To są te najważniejsze elementy, o których chciałbym powiedzieć na początku. Teraz oddam głos pozostałym uczestnikom. Jestem gotowy do odpowiedzi na państwa pytania.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Jan Badowski chciałby uzupełnić. Tak? Proszę bardzo.

**DYREKTOR
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY Z POLONIA
I POLAKAMI ZA GRANICĄ W KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uzupełniając bardzo rozbudowaną relację pana ministra, chciałbym zaznaczyć, że jako kancelaria wspieramy działalność środowisk polskich w Afryce i w Azji, bo tak to tutaj rozumiemy. Jest kilka środowisk w RPA, w Maroku, w Egipcie. To są te środowiska, które są wspierane za pośrednictwem i mniejszych, i większych operatorów. Co ciekawe, ważnym elementem naszego wsparcia też są środowiska misyjne. W tym roku jest projekt, który dotyczy remontu domu polskiego w Tanzanii.

Jeśli chodzi o Azję, to oczywiście jest Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan czyli te środowiska, które... To są potomkowie zesłańców, których repatriujemy stopniowo do Polski. Są to też kraje Kaukazu. Za Azję uznajmy też środowiska polskie w Turcji, czyli nasz legendarny Adampol i tamtejsze działania, które w ostatnich latach rzeczywiście dość mocno się zaktywizowały.

Tak jak pan minister tutaj zauważył, ważnym elementem naszej tożsamości, o który musimy dbać, są miejsca pamięci i groby. Tym opiekuje się zarówno Instytut Pamięci Narodowej, jak i Instytut Polonika, a także całe Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w swoim projekcie.

Jeśli chodzi o edukację, to myślę, że tutaj więcej szczegółów mogłby udzielić zarówno ORPEG, jak i instytut im. Kolbego, który przejął od nas zadania związane ze wspieraniem edukacji polskiej na całym świecie. Wiem, że tam też zostały przeznaczone środki dla środowisk w Azji i w Afryce. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

To proszę jeszcze panią dyrektor Anitę Staszkiwicz ze Wspólnoty Polskiej.

**KIEROWNIK
DO SPRAW PLANOWANIA I ROZWOJU
W STOWARZYSZENIU
„WSPÓLNOTA POLSKA”
ANITA STASZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Jeżeli chodzi o wspieranie organizacji polskich, polonijnych w interesującym nas dzisiaj regionie, to powiem, że Stowarzyszenie

„Wspólnota Polska”, nie tylko, ale głównie, współpracuje i wspiera za pośrednictwem przede wszystkim Kancelarii Prezesa Rady Ministrów społeczność polską w Kazachstanie. Współpracujemy z największą ogólnokazachstańską organizacją, Związkiem Polaków w Kazachstanie, w skład którego wchodzi 15 organizacji, ale również z organizacjami spoza tej struktury, z organizacją Polaków w Astanie, z Polonią w Karagandzie. Społeczność polska w Kazachstanie, co jest bardzo istotne i co przekłada się oczywiście na współpracę i na nasze wsparcie, posiada zagwarantowane prawo do odrębności kulturowej, językowej. Właściwie w każdym obwodowym mieście funkcjonują domy druzby. To są takie domy kultury, gdzie dana grupa etniczna, mniejszość posiada swój gabinet. Takie gabinety języka polskiego, wzmacniania polskiej kultury, tożsamości posiadają również Polacy. Polityka Kazachstanu wobec Polaków tam mieszkających jest przyjazna, mimo postępującej, co jest bardzo istotne, kazachizacji w tym kraju i unaradawiania mieszkańców właśnie głównie poprzez język kazachski, który w szerokim zakresie obowiązuje w szkołach i w instytucjach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jak już było tutaj wspomniane, to potomkowie zesłańców, a dzisiaj prezesi organizacji, nauczyciele języka polskiego, ci lokalni nauczyciele języka polskiego, animatorzy życia kulturalnego wraz z Polakami członkami tychże struktur organizują naukę języka polskiego. Zainteresowanie nauką języka polskiego również z racji procesu repatriacji jest coraz większe. W ostatnich latach Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą wysyła większą liczbę nauczycieli do różnych ośrodków, co ma naturalnie swoje przełożenie na rozmowy, spotkania także z przedstawicielami młodego pokolenia Polaków.

Wspieramy ich we wszystkich możliwych zakresach, tzn. utrzymaniu struktury, siedzib organizacji... To są drobne remonty. Powiedziały o tych domach druzby, gdzie są gabinety, a są też domy polskie w Kazachstanie w niektórych ośrodkach, jak np. w Pierwomajce, gdzie naprawdę zbawienną sprawą jest nawet drobny remont, wymiana drzwi, okien, dlatego że dla tej społeczności deportowanych Polaków jest to jedyny, najlepszy ośrodek polskości, w którym te osoby spotykają się kilka razy w tygodniu.

Wyzwaniem, bo zapewne mówimy też o wyzwaniach... Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan. Tu odległość do Polski jest bardzo duża, więc często problematyczna jest podróż, pokrycie kosztów podróży. Uczestnictwo w różnego rodzaju przedsięwzięciach w Polsce często rzeczywiście bywa trudnością. W tych wszystkich krajach, o których my mówimy, motywacja młodego, przede wszystkim młodego, pokolenia Polaków jest dla nas wszystkich wyzwaniem, dlatego warto też myśleć o tym, aby wzmocnić tę działalność i możliwość kontaktów z macierzą tego młodego pokolenia Polaków.

A więc Kirgistan, Uzbekistan, też te kraje, o których wspomniał pan dyrektor, oczywiście Gruzja, Armenia, Azerbejdżan. Ścisła współpraca ze związkami Polaków, z nauczycielami lokalnymi, duchowieństwem polskim daje wymierne wyniki, niemniej jednak jeszcze wiele do zrobienia.

To chyba tyle.

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Otwieram rundę pytań do państwa.

Proszę bardzo. Pani przewodnicząca Sagatowska, bardzo proszę.

SENATOR

JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym zapytać, bo pani mówiła o Kazachstanie, o aktywności, o taką grupę w Buriacji, w Ułan Ude. Tam swego czasu, przed laty była taka bardzo... Czy jest to podtrzymywane? To była dosyć prężnie działająca grupa Polaków. Tam nawet pilnie uczyli się języka. Miałam okazję tam być. Piękny zespół sami, jak mogli, tam tworzyli. Nawet szyli dla zespołu różne rzeczy. My to później wspieraliśmy. Chodzi mi tylko o to, czy podtrzymywana jest ta łączność z nimi i czy oni dalej są tacy aktywni. A więc chciałabym zapytać o Buriację.

Panie Ministrze, pan właśnie mówił i też wskazywał, a to jest dla nas ważne, akurat nie w tych częściach świata, faktycznie, zgadzam się, które my tu omawiamy, właśnie te ślady

polskie, czyli najczęściej groby, bo tak Polacy znaczyli, akurat nie w tych miejscach, grobami swoją... Poświęcali się, prawda... Chodzi mi o to, czy na ten rok... Czy dalej dobrze zaopiekowane są cmentarze chociażby w Teheranie, w Isfahanie, ślady tych, którzy szli z armią Andersa? Tam jest tych grobów... Tam się idzie wzdłuż i są tam groby dzieci, starszych i innych... Myślę, że mimo odległości dalej o to dbamy. I czy tylko MSZ... Kto jeszcze opiekuje się tymi grobami? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Jeszcze zbierzemy pytania.
Czy ktoś...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Pan senator Gogacz. Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Dzisiaj wymieniana była przez państwa, którzy reprezentują MSZ, informacja dotycząca Adam pola. Ja tam nigdy nie byłem, w odróżnieniu od Syberii, która była tu wymieniana, Ulan Ude itd., przez panią przewodniczącą. W Adam polu nie byłem i oczywiście bardzo żałuję. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że to jest taki sztandar polskości w kulturowo bardzo odległej rzeczywistości. Z Internetu dowiaduję się, że tam mieszka jeszcze... W 2010 r. było 390 mieszkańców, niemniej jednak, zgodnie z informacjami, które otrzymuję z Internetu, liczba osób posługujących się językiem polskim drastycznie spada. Jest tam takie zjawisko kulturowe, jak tu dalej czytam, że każdorazowo na sołtysa, jest to taki dobry zwyczaj, wybierany jest Polak. No, każdorazowo jest wybierany Polak, ale jeżeli chodzi o język polski, no to on zanika i nawet Polacy, co do których jest właśnie ta ciągłość, jeżeli chodzi o korzenie polskie, no i jeżeli chodzi o rodzinne powiązania... No, ten język zanika.

Moje pytanie jest następujące. Czy MSZ w zdaje sobie sprawę z tego, że na obszarach, gdzie są duże różnice kulturowe... Polskie placówki dyplomatyczne, konsulowie, najróżniejsze polskie przedstawicielstwa, jeżeli chodzi o polską kulturę itd., wykonują wspaniałą

pracę, ale właśnie... Chciałbym się skupić na tym Adam polu. Czy nie warto byłoby podjąć jakieś nadzwyczajne środki? Dlatego że to jest pomnik polskości w Turcji. To rzutuje na to, jak my dbamy o te korzenie polskie, o kulturę polską, która wśród Polaków, którzy są oddaleni, jeżeli chodzi o egzystencję... Tak że moje pytanie... Być może są jakieś działania, ale te zmiany, jakie zachodzą w świecie, te migracje, zmiany miejsca zamieszkania... To mimo wszystko powoduje, że nie da się uciec od pewnych procesów, które mają miejsce w świecie, jeżeli chodzi o migrację. Ale moje pytanie do MSZ jest takie: czy MSZ stosuje jakieś nadzwyczajne środki, czy nie powinno ich stosować do tego, żeby zachować tę polskość w Adam polu? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?

To jeszcze proszę... Zadam pytanie, szczególnie panu ministrowi Jabłońskiemu. Rozmawiamy o ochronie dziedzictwa kulturowego, a jestem ciekaw, na ile MSZ postrzega środowiska polonijne w tych krajach, szczególnie w krajach, gdzie jest wysokie zainteresowanie kulturą polską, jako partnera w promocji kultury polskiej. I czy to ma formę zinstytucjonalizowaną?

Jeśli możecie państwo odpowiedzieć na te pytania, to będziemy... Bardzo proszę.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY Z POLONIA
I POLAKAMI ZA GRANICĄ W KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI

Szanowni Państwo, jeszcze jedno uzupełnienie. Z wypowiedzi pani dyrektor wynikało, że to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z własnych środków wspierało środowiska polskie w Azji. Ale zaznaczę, że te środki, które są w dyspozycji stowarzyszenia, są przyznane ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tego troszkę mi tutaj zabrakło. Przepraszam.

(Głos z sali: ...Panie Dyrektorze. Może pan mnie usłyszysz.)

I druga kwestia. Podkreślę, że nie tylko Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zajmuje się Polakami w Kazachstanie, ale także Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Myślę, że znaleźlibyśmy też więcej podmiotów, które się tym tematem zajmują. Na przyszłość rzeczywiście zadbam o to, żeby przygotować dokładniejszy wykaz takich środowisk i podmiotów, które działają...

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czy...

(*Głos z sali: ...Odpowiem na pytanie...*)

Pan minister...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński: ...o udzielenie głosu...*)

Tak, tak, pan... To niniejszym udzielam.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI

Panie Przewodniczący, zgodnie z regulaminem...

(*Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Okres pokory się skończył. Proszę...*)

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Ja bardzo krótko, bo co do szczegółowych pytań to pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi.

W odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego powiem: tak, środowiska polonijne, Polacy za granicą to jest jeden z naszych najważniejszych partnerów w promocji kultury polskiej, w docieraniu z kulturą polską do osób i z polskim dziedzictwem, i z polskim pochodzeniem. Ale też, szerzej, jest program rządowy współpracy z Polakami za granicą. To jest jeden z najważniejszych elementów. Realizujemy to wspólnie z kancelarią premiera, z innymi instytucjami.

Co do pozostałych kwestii, o które państwo pytali, czy to Buriacji, czy Iranu, to pozwolę sobie przekazać głos panu dyrektorowi, żeby nieco bardziej to naświetlił.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo proszę.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
SŁAWOMIR KOWALSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Sławek Kowalski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ.

Ja bym zaczął od pytania pani senator o Buriację. Obecnie to jest trudne z uwagi na trwający konflikt, ponieważ... Oczywiście Polacy w tych miejscach są i kultywują polskość w zakresie kultury na tyle, na ile to jest możliwe, no ale są poddawani nieustannej inwigilacji i przeszukiwaniu różnych elementów. Monitorujemy też polskie miejsca pamięci, które... Są różne perypetie z tymi miejscami pamięci. Strona rosyjska obecnie... Sytuacja w tamtym rejonie wpisuje się generalnie w szerszą sytuację Polaków w Rosji, która ma miejsce, i w politykę rosyjską. Aczkolwiek trzeba powiedzieć, że na Syberii Polacy są dobrze osadzeni i są lepiej postrzegani niż w innych częściach Rosji, ponieważ Polacy wnieśli duży wkład w rozwój cywilizacyjny tych regionów i przez to władze miejscowe w miarę starają się być bardziej, że tak powiem, towarzyszące. Aczkolwiek jest nacisk władz centralnych i presja służb, która powoduje, że te środowiska muszą ograniczać swoją działalność do czysto kulturalnej i językowej.

Jeśli chodzi o groby w Iranie, to jak najbardziej polska placówka jest zaangażowana. Jest nawet grupa robocza, w ramach której dbamy o te groby i staramy się zapewnić to, żeby one były sprzątnięte. Ze strony irańskiej, jeśli chodzi o groby, raczej nie ma jakichś zasadniczych trudności.

Było jeszcze pytanie o Adampol, jeśli dobrze pamiętam.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, pana senatora. Adampol jest tematem dobrze nam znanym, bo... Ten zanik środowiska polskiego w Adampolu to jest niestety

czynnik nie tylko asymilacyjny, bo środowisko polskie w Adampolu dość dobrze mówi po polsku, tzn. te osoby, z którymi tam się można spotkać, łącznie z wójtem, mówią biegle. Problem polega na tym, że młodsze pokolenia niekoniecznie chcą zostać w Turcji i niekoniecznie za cel migracji wybierają Polskę. Problemem Adampolu jest głównie rozwój Stambułu jako miasta. To jest część dzielnicy Beykoz. Dbamy bardzo i korzystamy z przychylności władz dzielnicy Beykoz. Blisko z nimi współpracujemy, bo nam zależy na zachowaniu tego polskiego dziedzictwa kulturowego. Chcemy też bronić terenów przed tym, żeby nie trafiały w ręce deweloperów, bo jest to bardzo atrakcyjny kąsek i stwarza dość duże możliwości finansowe. A więc staramy się o to zabiegać. Są dwa takie najcenniejsze miejsca, o które szczególnie dbamy. To jest kościół w Adampolu i tak zwany dom cioci Zofii. W przypadku Adampolu to, jak rozmawialiśmy podczas ostatniej wizyty, administrator apostolski, Włoch, stwierdził, że byłby skłonny... Gdybyśmy mieli księdza, który byłby chętny, żeby posługiwać w tej parafii, to on chętnie by go tam umiejscowił, mając pełną świadomość, że jego wyzwania, że tak powiem, w ramach duszpasterstwa będą ograniczone. My trochę rozmawialiśmy o jakichś działaniach może w kierunku archiwistyki itd. Tamte środowiska, nasze środowiska polskie bardzo mocno współpracują w ramach szerszego środowiska chrześcijan o tradycji konstantynopolitańskiej, tak powiedzmy, tego takiego środowiska europejskiego. Tam głównie Włosi są aktywni czy osoby, obywatele turecy pochodzenia włoskiego. Tu jest nie tylko Adampol, ale też kwestia cmentarza w samym Stambule, gdzie pochowana jest część Polaków. A więc konsulat jest bardzo zaangażowany i na razie... Pierwszym wyzwaniem, oczywiście poza nauczaniem języka polskiego, z czym akurat nie jest tak najgorzej, bo w Stambule mamy bardzo prężną polonistykę... Chciałbym też zwrócić uwagę na fakt, że MSZ przyznał nagrodę w ramach konkursu na książkę historyczną bardzo dobrej publikacji przygotowanej przez profesor z Turcji, właśnie polonistkę, poświęconej historii Adampolu. Wydanie tej książki było sfinansowane przez dzielnicę Beykoz. To jest wyraźny sygnał, że dzielnica Beykoz postrzega Adampol jako pewien walor kulturowy. My

bardzo pracujemy i oczekujemy, że burmistrz Beykoz niedługo pojawi się w Polsce. A więc MSZ prowadzi zabiegi, żeby jak najdłużej zachować ten polski charakter Adampolu i trwałość Polaków i tamtego środowiska.

Dziękuję. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Janina Sagatowska)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję bardzo.

Ja też bardzo dziękuję, ale wszyscy inni chyba też, za wiedzę o tym Adampolu.

A ja jeszcze pobudzona, wręcz zaniepokojona odpowiedzią w sprawie Buriacji, bo to dotyczy tamtego regionu... Czyli teraz Polacy tam, w tamtej części... Odczuwamy, że są w pewnym sensie zagrożeni. Prawda? Są jakby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, ja doskonale wiem, że jest wojna. Jest wojna, ale jednocześnie może być tak czy inaczej, bo tam bezpośrednio nie wojny. Prawda? Wojna jest na Ukrainie, a tam jest agresor. Ja pytam w tym znaczeniu, że Polacy w tej Buriacji tak czują, odczuwają, pan mówił, że są jakieś kontrole itd... Czy macie takie sygnały? O to chciałam spytać.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIA I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
SŁAWOMIR KOWALSKI

Tak, Pani Senator. No, to jest przypadek właściwie wszystkich środowisk polskich w Rosji, a jeszcze bardziej na Białorusi, gdzie zaczynamy coraz częściej mówić o przetrwaniu polskości, przetrwaniu środowisk polskich, bo one są pod silną presją. Ja nie wątpię, że akurat w tej części te środowiska przetrwają, ale niewątpliwie ich aktywność, ich aktywne działania są ograniczone głównie w związku z nalotami służb, poszukiwaniem jakichś elementów historycznych itd. Ale oni starają się działać tam, gdzie to dotyczy folkloru, kultury, tradycji,

trochę religii, chociaż to też ma swoje ograniczenia, no i języka polskiego, bo jeszcze to próbują robić.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?
(*Głos z sali: Jeszcze pani ze stowarzyszenia.*)
Jeszcze pani dyrektor chciała uzupełnić. Tak?

KIEROWNIK DO SPRAW PLANOWANIA I ROZWOJU W STOWARZYSZENIU
„WSPÓLNOTA POLSKA”
ANITA STASZKIEWICZ

Nie, nie, skąd, uzupełnić nie. Tu już była bardzo wyczerpująca informacja pana dyrektora Kowalskiego, jeśli chodzi o Buriację i te ośrodki w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej.

Naturalnie Ułan Ude jest bardzo aktywnym ośrodkiem w tej części Rosji i na ile jest to możliwe w aktualnych warunkach, funkcjonuje i cały czas podtrzymuje polskość.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję.
(*Rozmowy na sali*)

...Dlatego, że to jest ważne, żeby oni czuli w tych trudnych czasach, że tu mają opiekę matczy, czyli matki, Polski.

Proszę bardzo, czy są jeszcze... Skoro nie ma więcej pytań, to bardzo dziękuję naszym gościom... Ale być może są jeszcze i do gości, bo jest trzecia cześć, czyli wolne wnioski i zapytania. Proszę bardzo. Nie widzę chętnych.

To zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo za wyczerpujące informacje przedstawicieli rządu, pana ministra i stowarzyszeń. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 43*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy